

1.8792

ODPIS
31

:::Przetekół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 23 stycznia 1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównych i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U. R.P.nr.51 poz.293/ przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Stefania Cśadakowa
Imiona rodziców	Wacław i Feliksa z d.Malwitz
Data urodzenia	4.VIII, 1901r w Warszawie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul.Sękocińska w/3 m 16
Narodowość i przynależność	polska
Wykształcenie	matura 8 klas gimnazjum, 3 lata medycyny.
Zawód	pielęgniarka dyplomowana

@ W dniu 5 VIII. 1944r

Powstanie Warszawskie 1944r zastało mnie na ulicy Grójeckiej. Schroniłam się wraz z córką moją w domu nr. 27, gdzie przebywałam do dnia 6.VIII.1944r. Oddział Powstańczy znajdujący się na terenie tej posesji ostrzeliwał się z terenu domu, o wypadkach nie słyszałam, oddział powstańczy wycofał się. W dniu 6.VIII.1944r na teren domu wkroczyli SS-mani z dywizji pancernej/poznałam po odznakach

W dniu 3 lub 4 VIII.1944r daty dokładnie nie pamiętam widziałam z dachu, jak z kamienicy przy ulicy Grójeckiej w.20 b. żołnierze w mundurach niemieckich wyprowadzili mężczyzn, słyszeliśmy strzały później dowiedzieliśmy się, że zostali tam wszyscy rozstrzelani. W dniu 6.VIII.1944r, udało mi się wraz z córką wrócić na teren domu przy ulicy Sękocińskiej nr.3, w którym mieszkałam. Zgłosił się do mnie porucznik A.K. angażując mnie do personelu sanitarnego. Porucznik ten był dowódcą bazy powstańczej na ul.Jotejki nr.7, nazwiska ani pseudonimu nie znam. Praca moja polegała na udzielaniu pomocy rannym i chorym na terenie sąsiednich posesji. W dniu 10.VIII.1944r na teren domu naszego/ Sękocińska nr.3/ wkroczyli żołnierze w mundurach niemieckich, którzy wydali rozkaz w języku rosyjskim, żeby wszyscy mieszkańcy tego domu wyszli. Wyprowadzono wszystkich na ulicę, rewidując i odbierając wszelkie kosztowności. W momencie wyprowadzania, słyszeliśmy strzały i krzyki dochodzące ze szpitala powstańczego mieszczącego się przy ulicy Jotejki. Jakiś los spotkał powstańców leżących w szpitalu, nie wiem. Słyszałam od ludzi, że podobno zostali wymordowani. W szpitalu tym leżał Kaden-Bandrowski.

Grupę naszą poprowadzono na Zieleniak. Z Zieleniaka udało mi się wyjść z grupą obcokrajowców. Następnie na Okęciu udało mi się uciec.

Stefania Cśadakowa /
Stefania Cśadakowa

Członek Okręgowej Komisji
Sędzia Grodzki
Halina Werenko
/ Halina Werenko /